

Zwierzciadło VI/99



SPEŁNIONE MARZENIA

Los – czytaj reżyser – sprawił, że o serce tego samego mężczyzny rywalizują Krystyna Janda, jako tytułowa Fedra i Maria Seweryn w roli młodziutkiej Arycji. Od nowego sezonu teatralnego Marysia Seweryn, jedna z trojga tegorocznych absolwentów akademii teatralnej, została zaangażowana do zespołu Teatru Powszechnego. Wszyscy troje zadebiutowali w „Fedrze” Racine’a, w reżyserii Laco Adamika, ale tylko Marysia stanęła na scenicznych deskach obok Wielkiej Mamy. Czy fakt ten dostarczył młodziutkiej aktorce więcej stresów, czy satysfakcji – trudno dociec. Jedno jest pewne: mogła przyrzeć się z bliska, jak mozolnie tworzy się rola. Od pierwszej próby, aż po premierę. Być współuczestniczką tych artystycznych zmagani byłoby zawsze jej marzeniem. Poczucie szczęścia jest tym pełniejsze, że w domu, gdy wraca po spektaklu, czeka na nią mała córeczka Lena. Jak widać, marzenia mogą się spełnić. Zwłaszcza jeśli się bardzo chce.

Tekst:
HANNA
KAROLAK

Zdjęcia:
ANDRZEJ
KAROLAK